

Olimpijskie srebro z Toruniem w tle



[1]

Od 28 lipca 2021 r. w Toruniu nazwa "Katarzynka" kojarzyć się będzie nie tylko ze słynnym piernikiem, ale przede wszystkim z wioślarką Katarzyną Zillmann, która tego dnia wraz z Agnieszką Kobus-Zawojską, Marią Sajdak, Martą Wieliczko wywalczyła srebro olimpijskie w czwórce podwójnej.

Środowy poranek zapewnił moc emocji i radości, jak Polska długa i szeroka. Wioślarki zdobyły na igrzyskach olimpijskich w Tokio pierwszy medal dla naszego kraju. Czwórka podwójna w składzie: Agnieszka Kobus-Zawojka, Maria Sajdak, Marta Wieliczko i Katarzyna Zillmann sięgnęła po srebro. Po dość spokojnym początku - w połowie dystansu były na czwartym miejscu - drugie tysiąc metrów, ku euforii kibiców i zaskoczeniu rywek, było ich popisem. Nie tylko dogoniły Australijki, ale także Niemki i ostatecznie przegrały jedynie z faworyzowanymi Chinkami.

To nie pierwszy sukces tej srebrnej czwórki. Na mistrzostwach świata w Sarasocie w 2017 r. sięgnęła po wicemistrzostwo, a rok później po mistrzostwo świata w Płowdiwie oraz mistrzostwo Europy w Glasgow. Z kolei w roku 2019 Polki dołożyły kolejne srebro mistrzostw świata wywalczone w Ottensheim.

Katarzyna Zillmann, rodowita torunianka, jest najmłodsza w składzie tej czwórki. Srebro olimpijskie to jej prezent urodzinowy – 26 lipca skończyła 26 lat. W historii sportu toruńskiego ten medal jest drugim trofeum olimpijskim. W Pekinie w 2008 r. także po srebro sięgnął Łukasz Pawłowski (AZS UMK Toruń) w czwórce bez sternika wagi lekkiej.

- Od samego rana w środę w Toruniu mówimy przede wszystkim o sukcesie wioślarek. Wielkie sportowe emocje, jakie nam zapewniły, tę radość i dumę zapamiętamy na długo. Dla torunian to wydarzenie szczególne, gdyż w skład czwórki wchodzi nasza Kasia Zillmann. Mówię „nasza”, bo od lat wspieramy jej rozwój poprzez miejskie stypendium sportowe. Z uwagą śledzimy jej karierę od pierwszych startów – mówi prezydent Torunia Michał Zaleski.

Choć zaczęła treningi wioślarskie stosunkowo późno, miała wówczas 14 lat, to szybko zaczęła odnosić sukcesy. Już w 2013 roku znalazła się w finale mistrzostw świata juniorów w czwórce bez sterniczki. W swojej karierze dwukrotnie zdobywała mistrzostwo świata młodzieżowców w rywalizacji kobiecych czwórek podwójnych – w 2015 i 2016 roku.

- Kasia to znakomita zawodniczka, uparcie dążąca do celu, a do tego świetna dziewczyna, zarażająca swoim optymizmem i uśmiechem. Jest naszą toruńską bohaterką – **dodaje prezydent Michał Zaleski**, nawiązując do wydarzeń sprzed 4 lat. W kwietniowe popołudnie 2017 roku Katarzyna Zillmann podczas treningu na Wiśle bez wahania ruszyła na ratunek mężczyźnie, który skoczył z mostu. Zrobiła to z narażeniem własnego życia, nurt poniósł ją i delikwenta pod stojącą przy brzegu barkę. Na pomoc przyszli policjanci z posterunku wodnego - *Moim zdaniem nie zrobiłam niczego wielkiego. To był zwykły odruch ludzki. Starłam się pomóc człowiekowi jak tylko umiałam –* **mówiła wówczas wioślarka**. Podczas akcji ratunkowej zniszczeniu uległa łódka zawodniczki – w podziękowaniu za bohaterską postawę miasto sfinansowało zakup nowego sprzętu.

Zawodniczka AZS UMK Toruń na co dzień studiuje socjologię w Toruniu na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Jak sama przyznaje, dzięki wsparciu miasta i przychylności uczelni mogła całkowicie oddać się treningom przed zawodami. Wierzymy, że wiele sukcesów jeszcze przed nią.

Na zdjęciu: Kasia Zillmann ze srebrem i flagą Torunia, fot. AZS UMK

Odnośniki:

[1] https://www.torun.pl/sites/default/files/kasia_zillmann_azs_umk.jpg